

Opis źródła:

W XVII wieku Europa zmagala się z licznymi konfliktami zbrojnymi. Rzeczpospolita Obojga Narodów, jako jeden z kluczowych graczy na scenie europejskiej, musiała dostosować swoje metody wojskowe do zmieniających się warunków. Wzrost znaczenia taktyki i strategii wojskowej wymagał odpowiedniego szkolenia żołnierzy. Taki projekt przedstawił na sejmie warszawskim w 1611 r. Bartłomiej Nowodworski.

Miejsce wydania:

Marek Ferenc, *Projekt szkolenia wojskowego szlachty autorstwa Bartłomieja Nowodworskiego*, „Prace Historyczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 2011, z. 138, s. 193-197.

Miejsce przechowywania oryginału źródła:

Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps 2255, k. 277–278

Tekst źródła:

Sposób ćwiczenia szlachty polskiej w dziele rycerskim w wojskach cudzoziemskich przez krzyż świętej religijnej malteńskiej od pana kawalera nowodworskiego podany

Po wszystkim chrześcijaństwie, w każdej porządnej Rzeczpospolitej miał sobie stan szlachecki religiją malteńską za szkołę w rzemiośle rycerskim, gdzie przeciwko nieprzyjacielowi krzyża świętego, i na ziemi, i na morzu, od kilkuset lat wojując, różnych a potrzebnych na wojnach fortelów, męstwa i dzielności się ucząc, każdy z nich do ojczyzny swej wielkie z nieśmiertelną sławą pożytki przynosił. Bacząc to różni monarchowie, każdy w swym państwie prioraty i komendy na rozmnożenie tej religijnej gęsto i hojnie fundowali. Czego i za świętobliwych przodków naszych, dobre i po dziś dzień są znaki komenda poznańska i łogowska. Zaczęta ich szczodroblivość i w potomkach jeszcze by się była rozmnożyła, kiedy by sami kawalerowie (jako to różne czasy różne vitia płodzą) niedbalstwem i gnuśnością swą, drogę do rozszerzenia religijnej nie byli zagrodzili. Wskrzesał jednak tę pobożną dawnych Polaków intencją książę JMP wojewoda wileński, który sam się dobrze męstwu i przewagom kawalerów malteńskich przypatrzawszy, komendę z własnej majątności w Wielkim Księstwie Litewskim fundować i syna swego na to dać raczył.

Przepędziwszy ja większą część wieku swego w wojskach cudzoziemskich i tam nie raz za łaską Bożą a jakimkolwiek ćwiczeniem moim, dobrze się przeciwko nieprzyjacielowi krzyża świętego stawiawszy, też ozdobę, też pożytki, którychem się w cudzych krajach napatrzył, radbym z nieśmiertelną sławą w ojczyźnie widział, które jem wszystko powiniem. I na przeszłych sejmach po wzięciu Smoleńska wniosłem był w koło poselskie politia moje w tej

mierze; lecz widząc na on czas Rzecz pospolitą w większych trudnościach zawikłaną, odłożyłem to do tego sejmku, gdzie taki rozmnożenia religijnej malteńskiej i ćwiczenia szlachty polskiej sposób podaję:

1. Są w każdym województwie, tak w Koronie, jako i w Wielkim Księstwie Litewskim pewne dzierżawki w dyspozycyjnej Jego Królewskiej Mości, które nie przechodzą intraty złotych polskich tysiąc mniej albo więcej, ani należą do starostw stołowych i do ukontentowania wielkich zasług, te by się na komendę takim sposobem obrócić mogły.
2. Naprzód komenda imieniem każdego województwa zwała by się. Komendarzami ci by byli, którzy według porządku i ustawy religijnej naszej, pierwsi kawalerami zostali. Oni by po zejściu terażniejszych dzierżawców te komendy naznaczone brali. Polacy w Koronie, a narodu litewskiego w Wielkim Księstwie Litewskim.
3. To jednak prawem obwarowawszy, żeby żaden do tego cudzoziemiec nie należał, jedno szlachcie obojga narodów.
4. Co naprzód żadnego uszczerbku dochodom Rzeczypospolitej nie uczyni, gdyż ona te dobra w ręce Króla Jego Mości podała, ani przyniesie ujmy niczym zasługom, ponieważ tenże kawaler tegoż się dosługiwać i w różnych cudzoziemskich wojskach umyślnie by się ćwiczyć miał. Czego wielką mamy w ojczyźnie potrzebę.
5. Tak by się państwa JKМ za dzielnością i męstwem narodu naszego rozszerzyły, że z różnymi nacyjami wojować a i w różnych cudzoziemskich wojskach, zamków rozmaitemi fortelami dobywać i bronić nam przychodzi. W czym my będąc nie ćwiczeni, to z sromotą naszą po obcych narodach szukać musimy, co doma gdy zechcemy snadnie mamy.
6. Ciż kawalerowie maltańscy na pogranicznych zamkach zostając wybrańce ćwiczyć, cudzoziemska piechotę rządzić, o działach, prochach, kulach i kiedy by trzeba podkopach zawiadywać mają. W czym wielka u nas dla samego niedbalstwa nieumiejętność się pokazuje.
7. Co widząc sławnej i świętej pamięci król Stefan chciał na ćwiczenie do Niderlandu dzieci szlacheckie kosztem swym słać, co teraz darmo WM moi Miłościwi PP mieć możecie.
8. A co nie mniejsza domy szlacheckie po państwach JKМ rozrodzone, dla ubóstwa by upadać tak nie mogły, gdyby jeden drugiemu z rąk do rąk to dobro Rzeczypospoli tej podawał, a na ślepe się szczęście nie cisnąć, jeden by po drugim, jako po stopniach, nagrodę cnoty swej brał.

9. WM zaś moi Miłościwi Panowie dzieciom braci i powinnym swoim uczynili]byście osobliwy do posług Rzeczypospolitej za pewną nagrodą przysmak i nie mały pochop do nieśmiertelnej sławy, którą zawsze naród nasz sływał.
10. Tym sposobem fundowały by się komendy w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim, których by według liczby województw kilka trzydzieści było, a kawalerów przynajmniej półtrzecia stała konkurowałoby. A przezwisko, jako się wyżej wspomniało, brałaby komenda każda od głównego miasta województwa swego.

Słowniczek pojęć:

Komenda = Komandorie - jednostka administracyjno-terytorialno-wojskowa zakonów rycerskich.

Półtrzecia sta = 250

Prioraty - przeoraty, podstawowe terytorialne jednostki organizacyjne zakonu joannitów.

Vitia- błędy

Pytania do źródła.

Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i średniej (poziom podstawowy):

1. Jakie korzyści przynosiło dla Polski ćwiczenie szlachty w rzemiośle rycerskim?
2. Jakie zasady miały obowiązywać przy przyjmowaniu nowych komendarzy?
3. Dlaczego wprowadzono zasadę, że żaden cudzoziemiec nie mógł być kawalerem maltańskim?
4. Jakie umiejętności miały nabywać dzieci szlacheckie, które były wysyłane do cudzoziemskich krajów?
5. W jaki sposób szlachta mogłaby przedłużyć tradycje rycerskie w Polsce?

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony):

1. Dlaczego nauczanie się sztuk wojskowych było istotne dla polskiej szlachty?
2. Co miał na myśli autor, pisząc, że "w czym my będąc nie ćwiczeni, to z sromotą naszą po obcych narodach szukać musimy"?

Literatura pomocnicza:

- K. Łopatecki, *Wojna o szkoły wojskowe, czyli rzecz o kształceniu żołnierzy w Rzeczypospolitej szlacheckiej do połowy XVIII wieku*, „Gryfita. Białostocki Magazyn Historyczny”, 2008, nr 28.
- M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999.
- M. Starnawska, *Zarys dziejów joannitów na ziemiach polskich w średniowieczu* [w:] *Zakon Maltański w Polsce*, pod red. S.K. Kuczyńskiego, Warszawa 2000.

Wskazówki: Bartłomiej Nowodworski brał udział w oblężeniu Smoleńska, co mogło być inspiracją do pisania zasad szkolenia wojskowych.

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord – Joanna Kunigielis